

Spotkałam koleżankę, również nauczycielkę, wyglądała na zmęczoną. Zapytałam: „Co słychać, Madziu?”, odpowiedziała: „Wiesz, męczy mnie ta wielość pytań zadawanych naraz...”.

Elżbieta Utracka

Wielość pytań zadawanych naraz



Wiek przedszkolny to wiek pytań. W tym okresie dziecko, dostrzegając problem, próbuje go rozwiązać przy pomocy dorosłego. Pytania dziecka zmierzają do poznania otaczającej je rzeczywistości. Dociekliwość, z jaką są zadawane, świadczą o chęci zdobycia wiedzy lub jej pogłębienia. *Jest to próba potocznego zrozumienia świata, co jest typowe dla wieku dziecięcego* – jak pisze Eva Zoller w swojej książce „A dlaczego? Jak odpowiadać na trudne pytania dzieci”. Książka jest zaproszeniem do dialogu, i to tego najtrudniejszego, bo z dziećmi. Autorka uważa, że rozmowy(...) *bujnie rozwijają wyobraźnię dziecka, a to oznacza, że kiedy będzie musiało się ono zmierzyć z jakimś problemem, przyjdzie mu do głowy więcej pomysłów na rozwiązanie.* Już najmłodsze dzieci z wielką gorliwością zadają dorosłym tysiące pytań na minutę, z szeroko otwartymi oczami dziwią się wszystkim, co je otacza. Takie niekończące się *A dlaczego...?* wystawia cierpliwość dorosłych na poważną próbę. Mimo że czasem czują się zmęczeni, nad wyraz zakłopotani, o czym już pisał Janusz Korczak w książce *Kiedy znów będę mały*, nie powinni ignorować pytań małego człowieka. Dzięki nim dziecko poznaje świat, zdobywa wiedzę, rozwija swoją osobowość. Nadążyć za pytaniami zadawanymi przez ciekawe świata dzieci to dla rodziców, nauczycieli prawdziwe wyzwanie.

A dlaczego?

Wyniki najnowszych badań naukowców z Uniwersytetu Michigan pokazują, że liczba zadawanych przez dzieci pytań zależy od jakości naszych odpowiedzi. Maluchy dwa razy częściej powtarzają zapytanie, gdy uzyskana odpowiedź ich nie satysfakcjonuje, nie wyjaśnia dostatecznie nurtującego je problemu. Jeśli więc się ludzimy, że wystarczy powiedzieć cokolwiek, by mały ciekawski zadowolili się tym, co usłyszał, i dał nam spokój, to jesteśmy w błędzie. Warto traktować każde pytanie poważnie. Nie zawsze jest to łatwe, bo dzieci potrafią zaskakiwać, dociekać rzeczy, o których mamy dość mgliste pojęcie.

Bardzo pomocną w tej materii będzie książka „Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?”, którą napisał Martin Fritz, ceniony niemiecki dziennikarz, autor kilku książek popularnonaukowych. Znajdziemy w niej odpowiedzi na 111 zaskakujących pytań, jakie możemy usłyszeć od małych dzieci.

A oto przykład takiego pytania, znanego pewnie każdemu, i odpowiedź z książki: *Czemu kot spada na cztery łapy? – To głównie dzięki... ogonowi. Jego manewry sprawiają, że zwierzak ustawia się podczas lotu w odpowiedniej pozycji. Niezależnie od tego, czy zacznie spadać bokiem, czy tyłem, zamachy ogona pozwalają mu tak się obrócić, by wylądować bezpiecznie na czterech łapach. Pomocne jest też wyciąganie przednich łapek i podkurczanie tylnych. Powoduje to, że tułów kota skręca się i jeśli wtedy zwierzak jeszcze zamachnie się ogonem, jego ciało robi obrót wokół własnej osi. Kot powtarza ten manewr ze dwa, trzy razy – tyle, ile potrzeba, by ustawić się łapkami skierowanymi ku ziemi. Podczas opadania rozluźnia się i ląduje na „miękkich” łapach, dzięki czemu unika wielu uszkodzeń ciała (w przeciwieństwie do człowieka, który spadając z wysokości, odruchowo napina mięśnie). I kolejne pytania: Dlaczego kromka leci masłem do dołu? I nieuchronnie ląduje masłem na czyściutkiej podłodze!; Czemu pokrzyw parzą?; Po co ptaki latają w kluczach? itd.*

Maluchy dwa razy częściej powtarzają zapytanie, gdy uzyskana odpowiedź ich nie satysfakcjonuje, nie wyjaśnia dostatecznie nurtującego je problemu.

Odpowiedzi na pytania dzieci powinny być starannie przeemyślane, treściwe, rzeczowe, prawdziwe, udzielone w ciekawej formie, stosownie do wieku dziecka. Najlepszym sposobem jest nawiązanie swobodnej i żywej rozmowy, która pobudza dziecko do zadawania dalszych pytań i sygnalizowania swoich wątpliwości. Według doktora Roberta Sternberga, wykładowcy psychologii na Uniwersytecie Yale, odpowiedzi na pytania dzieci można podzielić na

siedem poziomów, od niskiego do wysokiego (*patrz ramka poniżej*). Im wyższy poziom, tym korzystniejszy dla rozwoju myślenia dziecka.

Rodzice i nauczyciele mogą zrobić wiele, aby zachęcić dziecko do myślenia, nawet jeśli nie są w stanie odpowiedzieć na jego pytanie. Mały człowiek posiada naturalną ciekawość poznawczą, dlatego ciągle obserwuje, manipuluje przedmiotami, chce wszystkiego dotknąć, poszukuje wyjaśnień, pyta. Pierwsze pytanie dziecka uznaje się za początek jego samodzielnej myśli – ma ona charakter raczej emocjonalny niż intelektualny. Dzieci zadają pytania dorosłym, kierując się różnymi motywami – nie chodzi tu jednak tylko o informację. Pytają, bo chcą zwrócić na siebie uwagę, bo chcą nawiązać rozmowę, bo domagają się wsparcia, bliskości. Dzieci są dociekliwe. Zasympują nas lawiną pytań. Im starsze, tym więcej chcą wiedzieć.

Trudne pytania

Mamo, co to znaczy umrzeć? Tato, a skąd się wzięłam? Proszę pani, dlaczego tatuś nie może mieszkać z nami? Dziecko pyta o wszystko, co je zaintrygowało, nie dokonując selekcji zjawisk, o które wypada pytać. W swojej naiwności i niepojętej ciekawości przekracza granice intymności, pytając przypadkowe osoby, niejednokrotnie publicznie, o sprawy osobiste, krępujące, przez co nieraz stawia swoje otoczenie w trudnej sytuacji. Pyta o wszystko, bo jest pewne, że na każde pytanie jest odpowiedź i że ta odpowiedź jest prosta. Nie rozumie więc, dlaczego czasem dorośli mu nie odpowiadają, i zastanawia się wówczas, dlaczego tak się dzieje; jeśli problem jest dla niego nurtujący, nadal będzie zadawać pytania.

POZIOMY ODPOWIEDZI NA PYTANIA DZIECI WEDŁUG R. STERNBERGA:

- ▶ Odrzucenie pytania: *Nie pytaj mnie więcej o to!*
- ▶ Powtórzenie lub przekształcenie pytania w odpowiedź: *Dlaczego musimy jeść warzywa? Bo trzeba jeść warzywa!*
- ▶ Przyznanie się do niewiedzy albo podanie właściwej odpowiedzi na pytanie: *Jakie jest największe zwierzę na świecie? Nie wiem, ale to dobre pytanie! lub To wieloryb, płetwal błękitny.*
- ▶ Zachęcanie do wspólnego poszukiwania odpowiedzi: *Sprawdźmy to w encyklopedii lub Poszukajmy w Internecie.*
- ▶ Zachęcanie do burzy mózgów, rozważanie alternatywnych wyjaśnień, potwierdzenie dobrego wyboru: *Jakie jest największe zwierzę na świecie? No właśnie, a jak ty myślisz? Może... Tak masz rację, to jest...!*
- ▶ Zachęcanie do rozważenia alternatywnych wyjaśnień i ocena: *Dlaczego ludzie w Holandii są tacy wysocy? Może to dziedziczne, a może to kwestia diety, a może jednak dlatego, że noszą buty na obcasie itd. Później należy wybrać pomysły najbardziej prawdopodobne, resztę odrzucić.*
- ▶ Zachęcanie do rozważenia alternatywnych wyjaśnień, ich ocena oraz dalsze sprawdzenie informacji w różnych źródłach, a następnie ustalenie odpowiedzi: *Dobrze! Będziemy szukać informacji przez kilka dni wszędzie, gdzie to możliwe, a w przyszłym tygodniu wrócimy do rozmowy i znajdziemy właściwą odpowiedź na to pytanie.*

KOMFORT®

WYSOKIE RABATY

OFERTA DLA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

- ◆ atestowane wykładziny dywanowe i elastyczne
- ◆ panele, drzwi i akcesoria do montażu
- ◆ konkurencyjne ceny i indywidualne oferty
- ◆ kompleksowa obsługa od porady po montaż i serwis

KOMFORT wyboru

www.komfort.pl

nr infolinii 0 801 30 11 30

Kontakt: Bernard Dąbrowski; tel. 601 564 474; bernard.dabrowski@komfort.pl

Niestety, niektórzy dorośli uważają, że sprawy niewygodne, trudne i wstydlive najlepiej przemilczeć, udawać, że nic się nie stało, albo odłożyć na potem. Bardzo często taka sytuacja ma miejsce, kiedy w domu pojawiają się kłopoty. Małe dzieci, pytając, często słyszą wymówki: *Później! Nie teraz! Jesteś jeszcze za mały! To są sprawy dorosłych!* itd.

Odpowiedzi na pytania dzieci powinny być starannie przemyślane, treściwe, rzeczowe, prawdziwe, udzielone w ciekawej formie, stosownie do wieku dziecka. Najlepszym sposobem jest nawiązanie swobodnej i żywej rozmowy, która pobudza dziecko do zadawania dalszych pytań i sygnalizowania swoich wątpliwości.

Poprzez takie zachowania mogą w przyszłości pojawić się problemy z komunikacją między dziećmi a rodzicami. Nie można zapominać, że pierwsze lata człowieka są decydujące dla całego życia. Zaprzepaszczenie tego czasu skutkuje nieodwracalnymi konsekwencjami. Straconych sposobności nie będzie można już nadgonić. Na wiele pytań nie będzie już okazji odpowiedzieć. Wiele kwestii nie zostanie przedyskutowanych. Brak odpowiedzi na pytanie może również dziecko przestraszyć, zmartwić, wywołać negatywne emocje. Należy więc odpowiadać także na trudne pytania, jednak trzeba to robić w przemyślany sposób, przestrzegając kilku zasad:

- **Mów prawdę** – nie należy dziecka okłamywać ani zatajać przed nim prawdy. Dziecko jest świadkiem zachodzących zmian w otaczającej je rzeczywistości. Często dorośli obawiają się, że trudny temat może mieć niekorzystny wpływ na dziecko. Boją się, że nie poradzą sobie z konsekwencjami. Należy jednak pamiętać, że dzieci wiele rzeczy przyjmują zupełnie naturalnie, jeśli zostaną im one we właściwy sposób przekazane. Trzeba mówić szczerze, ale szczegóły i treść przekazywanych informacji dostosować do wieku dziecka oraz jego indywidualnych cech osobowościowych.
- **Przygotuj dziecko, oswajaj problemy** – z bardzo trudnymi problemami należy dziecko zapoznawać stopniowo, niejako dozować informacje. Ważne, aby dziecko o tych sprawach rozmawiało z osobą zaufaną, w bezpiecznym dla niego środowisku, we właściwym czasie, a nawet odpowiednim nastroju. Warto problem oswajać, dzieląc go na kilka rozmów. Im młodsze dziecko, tym staranniej należy dostosować formę przekazu problemu.
- **Opowiedz o emocjach** – dziecku należy pokazać, że istnieją takie emocje jak: złość, smutek, strach, gniew, rozczarowanie, i nie ma w nich nic złego. Każdy człowiek ma prawo je odczuwać. Bywają w życiu takie sytuacje, które powodują, że jesteśmy smutni albo zdenerwowani, to naturalne i dziecko powinno o tym wiedzieć.

- **Akceptuj uczucia** – warto przyznać się przed dzieckiem do swoich uczuć, bo to pomoże mu okazać swoje emocje. Dziecko otrzymuje sygnał, że jest przyzwolenie na ujawnianie uczuć. Należy zaakceptować wszystkie odczucia dziecka, powiedzieć mu, że cokolwiek czuje, jest to w porządku.

- **Bądź autentyczny** – w rozmowach z dziećmi na trudne tematy najważniejsza jest autentyczność i szczerść. Trzeba stworzyć odpowiednią przestrzeń do rozmowy. Opowiedzieć o swoich doświadczeniach w podobnej sytuacji, ale bez porównań i wartościowania. Dobrze jest opowiedzieć o tym, co dla nas jest trudne, nazwać emocje. Jeśli otworzymy się przed dzieckiem, to i ono otworzy się przed nami.

Niejednokrotnie dorośli nie wiedzą, w jaki sposób odpowiedzieć dziecku na pytania dotyczące trudnego wydarzenia, jakim na przykład jest śmierć, choroba bliskiej osoby bądź inny przykry problem. W takiej sytuacji pomocne są książki, które poruszają trudne tematy z różnych punktów widzenia. Pokazują dziecku i dorosłemu, jakie mogą być sposoby wyjścia z kłopotliwej sytuacji, jak można o niej myśleć, jak przewartościować problem, by uczynić go mniejszym i możliwym do rozwiązania. Wywołują głęboko skryte myśli i emocje.

Nie lekceważmy dziecka. Traktujmy poważnie jego pytania, wysiłki, poglądy, uczucia. Okazujmy szacunek, którego sami chcielibyśmy doświadczać, także z jego strony, dzięki temu stanie się mądrzejsze i lepiej przystosowane do zmieniającego się świata... do zmieniania świata! ■

Bibliografia:

Brett D., *Bajki, które leczą*, cz. 1, 2, Sopot 2006.
 Dahle G., *Włosy mamy*, Gdańsk 2010.
 Davis G. (red.), *Wielka księga pytań i odpowiedzi*, Warszawa 1999.
 Frączek A., *Jeśli bocian nie przyleci, czyli skąd się biorą dzieci*, Warszawa 2009.
 Fritz M., *Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?*, Kraków 2010.
 Jędrzejewska R., *Kosmita*, Warszawa 2009.
 Jędrzejewska R., *Lucjan, lew jakiego nie było*, Warszawa 2009.
 Kasdepke G., *Tylko bez całowania, czyli jak sobie radzić z niektórymi emocjami*, Warszawa 2008.
 Lobby T., *Joasia i wilk*, Sopot 2008.
 Mikita A., *Opowiadania terapeutyczne*, Gdańsk 2006.
 Molicka M., *Bajki terapeutyczne*, Poznań 2002.
 Nanetti A., *Mój dziadek był drzewem czereśniowym*, Warszawa 2007.
 Pawlak R., *Mitek z Czarnego Lasu*, Warszawa 2007.
 Simon Catelin V., *Jak dwie krople wody*, Gdańsk 2008.
 Strykowska-Zaremba M., *Złodziejce snów*, Warszawa 2008.



Elżbieta Utracka – pracuje jako nauczyciel w Przedszkolu Samorządowym nr 165 w Krakowie. Ukończyła studia w Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie.

Obecnie jest doradcą metodycznym w szkole językowej „Prymus” w Krakowie. Autorka serii podręczników „My first English Book” przeznaczonych dla dzieci w wieku przedszkolnym. W swojej pracy najbardziej ceni uśmiech dzieci oraz dobrą współpracę z rodzicami.